

Uchwała Zgromadzenia Prokuratorów w Prokuraturze Apelacyjnej w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012r.

Zgromadzenie Prokuratorów Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi wyraża swoje krytyczne stanowisko wobec sposobu prowadzenia prac legislacyjnych przy tworzeniu rządowego projektu „nowej” ustawy o Prokuraturze, a także co do proponowanych treści tejże ustawy, zawartych w przedstawionym projekcie Prawo o prokuraturze oraz Przepisów wprowadzających prawo o prokuraturze.

Zaproponowane zmiany stanowią w istocie swoistą kompilację przedstawianych poprzednio do oceny kolejnych projektów zmian ustawowych oraz mechanicznego przeniesienia części dotychczasowych rozwiązań, głównie z ustawy o prokuraturze i regulaminu prokuratorskiego. Przyjęty tryb stworzenia projektu doprowadził do tego, że znalazły się w nim rozwiązania w wielu miejscach sprzeczne ze sobą. W żadnym razie nie zasługuje on zatem na miano przedstawiającego wizję nowoczesnej Prokuratury jako jednego z najważniejszych organów ochrony prawnej.

Ustawa o prokuraturze to ustawa o charakterze ustrojowym. Poziom przyjętych w niej rozwiązań powinien być możliwie najwyższy. Wymaga to, jak uczy doświadczenie i nakazują wymogi prawidłowej legislacji, roku, a może nawet dwóch, intensywnych prac, w tym namysłu i oceny co do rozwiązań już funkcjonujących. M.in. dotyczy to roli i miejsca Krajowej Rady Prokuratury, czy problematycznego udziału prokuratury w procesie kształtowania polityki karnej. Tymczasem, bez takich prac i dojrzałego namysłu, projektodawca już wie, że Krajową Radę Prokuratury, jedyne jak dotąd reprezentanta interesów prokuratorów, należy zlikwidować.

Zadziwia więc pośpiech, z jakim Minister Sprawiedliwości przystępuje do realizacji idei „naprawy” prokuratury nową ustawą zwłaszcza, gdy jeszcze w lipcu 2012r., a więc zaledwie 4 miesiące temu w uzasadnieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (nr DPK461-9/12) napisał, że „potrzeba takiego aktu prawnego jest znaczna,

jednakże jej opracowanie wymaga długotrwałych prac studyjnych, politycznych i legislacyjnych, których podjęcie zapowiedziały ośrodki pozarządowe”. Jak więc pogodzić zaprezentowany wówczas pogląd z pośpiesznym tworzeniem projektu nowej ustawy zwłaszcza, że nie poprzedziła go właściwie żadna konstruktywna dyskusja co do modelu prokuratury i ostatecznie określonej roli prokuratora w postępowaniu karnym. Do dziś nie podjęto choćby próby przesądzenia, czy rolą tą jest przede wszystkim jego udział w postępowaniu sądowym, czy też model dotychczasowy jest tym, który winien nadal funkcjonować.

W przygotowaniu pozostaje projekt zmian w procedurze karnej, tak odmiennie kształtujących zakres zadań stawianych przed oskarżycielem publicznym.

Jeśli wejdą one w życie w proponowanym kształcie, przesądzą o istotnej części praw i obowiązków prokuratora, które winny znaleźć się w ustawie o prokuraturze. Choćby więc z tego powodu, aż taki pośpiech, jaki prezentuje projektodawca, nie jest zupełnie potrzebny. Mógłby bowiem oznaczać konieczność nowelizacji ledwo co uchwalonej ustawy. Kompleksowa więc analiza i ocena proponowanych w prawie o prokuraturze rozwiązań byłaby rzeczowa i konstruktywna.

Z przedstawionych założeń do nowych rozwiązań systemowych wynika, że jedną z idei projektu jest uczynienie prokuratorów, zwłaszcza w prokuraturach wyższego szczebla, wykonawcami wielu różnych zadań, niezależnie od stopnia przygotowania do ich wykonania i prezentowanej specjalizacji w danej dziedzinie.

Także i te proponowane rozwiązania pozostają w opozycji do projektowanych zmian w procedurze karnej, które obok innych rozwiązań, zakładają wzmożoną aktywność prokuratora w postępowaniu sądowym, co, aby było skuteczne, z istoty powinno następować w sprawie uprzednio przez tego prokuratora prowadzonej lub nadzorowanej. Z tego choćby powodu nie sposób znaleźć uzasadnienia dla wyprzedzających ustawowe regulacje proceduralne prac nad nowym ustrojem prokuratury, który to proces z oczywistych powodów winien przebiegać w odwrotnej kolejności.

Potrzeba stworzenia nowego prawa o prokuraturze nie budzi żadnej wątpliwości, ale winno być to prawo dobrze osadzone w istniejącym lub przewidywanym w przyszłości systemie prawnym, prawo funkcjonalne i

współgrające z innymi, działającymi w tej samej przestrzeni prawnej, rozwiązaniami. Nie mogą być to rozwiązania tworzone „naprędce”, na użytek konkretnej sytuacji społecznej czy politycznej, bądź na zamówienie opinii publicznej, li tylko dla zaspokojenia żądań naprawienia ale i zdyscyplinowania rzekomo „niezależnej od nikogo”, a więc niczym nieograniczonej w swych działaniach prokuratury.

Umyka z pola widzenia projektodawców, ale również mediów, fakt, że w organach prokuratury w znakomitej większości pracują dobrze przygotowani po pełnienia swych zadań nie „śledczy”, a wysoko wykwalifikowani prawnicy i że pracę swą wykonują z pełnym oddaniem. Pojedyncze, czasem niestety bulwersujące, przypadki nieprawidłowości w funkcjonowaniu prokuratury, czy błędy popełnione przez prokuratorów, winny spotykać się z należyłą, ostrą reakcją przełożonych, ale to nie oznacza, że całe środowisko prokuratorskie musi zostać ukarane nową, źle skonstruowaną i ograniczającą resztę prokuratorskiej niezależności ustawą.

Złudne jest przy tym przekonanie, że ustawa w proponowanym kształcie przyniesie zupełnie nową jakość w funkcjonowaniu prokuratury.

Także na gruncie obecnie obowiązującej ustawy o prokuraturze możliwe jest adekwatne reagowanie na błędy i uchybienia w pracy prokuratorskiej. Nie oznacza to w żadnym razie, że nie widzimy potrzeby zmian zarówno modelu funkcjonowania prokuratury, jak i wprowadzenia do nowej ustawy takich rozwiązań, które uczyniłyby ją skuteczniejszą, a każdego prokuratora, w znacznie większym niż dotychczas stopniu, odpowiedzialnego za efekt swojej pracy.

W procesie tworzenia takiej prokuratury chcemy uczestniczyć, jednak kierowanie kolejnych propozycji do oceny przez środowisko prokuratorskie, bez liczenia się z wcześniejszymi, płynącymi stamtąd uwagami krytycznymi, wskazuje na przedmiotowe traktowanie adresatów tzw. konsultacji społecznych i ich czysto formalny charakter.

Zatem w pełni podzielamy krytyczną ocenę propozycji zmian ustawowych, zaprezentowaną przez Krajową Radę Prokuratury w Uchwale z dnia 24 października 2012r. nr 541/2012, wspartą argumentami z uchwał Zgromadzeń innych Prokuratur Apelacyjnych. Likwidacja tego ciała samorządowego, przy równoczesnym braku wyposażenia w uprawnienia decyzyjne innych organów, uznawanych przez projektodawców za

samorządowe, a zwłaszcza przyjęcie, że zlikwidowaną KRP zastąpi Zgromadzenie Prokuratorów Prokuratury Generalnej traktować należy jako niezrozumiałe, albowiem rozwiązanie to, a także pozostałe propozycje, godzą ostatecznie w ułomną, niedawno przecież wprowadzoną, niezależność prokuratury, stanowiąc wyraz dążenia do ponownego podporządkowania jej rządowi i stworzenia z niej instrumentu władzy wykonawczej. Tak więc i z tego ostatniego powodu projekt zasługuje na krytykę.

Zgromadzenie Prokuratorów w Prokuraturze Apelacyjnej w Łodzi upoważnia jej przewodniczącego - Pana Jerzego Ojrzyńskiego - Prokuratora Apelacyjnego w Łodzi do przedstawienia niniejszej uchwały:

1. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej,
2. Marszałkowi Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
3. Marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,
4. Prezesowi Rady Ministrów,
5. Ministrowi Sprawiedliwości,
6. Prokuratorowi Generalnemu,
7. Krajowej Radzie Prokuratury,
8. Prokuratorom Apelacyjnym,
9. Związkowi Zawodowemu Prokuratorów i Pracowników RP,
10. Polskiej Agencji Prasowej.

oraz do udostępnienia jej treści do wiadomości publicznej poprzez zamieszczenie na stronie internetowej Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi.

**Prokurator Apelacyjny
w Łodzi**

Jerzy Ojrzyński